

PROTOKÓŁ
z posiedzenia Komisji skarg, wniosków i petycji Rady Miejskiej w Elblągu odbytego
w dniu 5 czerwca 2019 roku.

Członkowie komisji obecni na posiedzeniu w pełnym 5 osobowym składzie – zgodnie z listą obecności.

Zaproszeni i przybyli goście obecni na posiedzeniu komisji – według listy obecności.

Obrady otworzył i prowadził Przewodniczący Komisji radny Marek Osik, który przywitał zebranych. Następnie przedstawił **porządek posiedzenia**:

1. Przyjęcie protokołu z posiedzenia komisji.
2. Rozpatrzenie skargi W.M. z dnia 7.05.2019 r. dot. opłaty instruktorskiej.
3. Przygotowanie i omówienie sprawozdania dot. zbiorczej informacji o petycjach rozpatrzonych w 2018 r.
4. Sprawy bieżące.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy są uwagi do porządku posiedzenia.

W związku z brakiem uwag przystąpił do realizacji porządku.

Ad. 1

Przewodniczący Komisji poinformował, że protokół z ostatniego posiedzenia komisji był do wglądu w Biurze Rady Miejskiej a w dniu dzisiejszym został wyłożony na stole.

Radny Rafał Traks zgłosił uwagę, że nie zgadza się imię Pana Adam Krause Kierownika Centrum Rekreacji Wodnej „Dolinka”. W protokole widnieje imię Krzysztof.

W związku z brakiem innych uwag Przewodniczący Komisji zaznaczył, że uznaje, iż protokół, z poprawką imienia Pana Adama Krause, zostaje przyjęty.

Ad. 2

Przewodniczący Komisji poinformował, że skarga dot. opłaty instruktorskiej jest kontynuacją lub ponowieniem skargi, która była już rozpatrywana i zakończona uchwałą Rady Miejskiej informującą o uznaniu skargi za bezzasadną. Poprosił Mecenasa Patryka Ogórka o pomoc – jak to zakwalifikować, bo rozumie to tak, że przedmiot skargi jest tożsamy, ale argumentacja jest inna. Dodał, że jest to próba nawiązania jakiegoś kontaktu.

Radca Prawny Patryk Ogórek powiedział, że w jego ocenie to nie jest skarga. Jest to stanowisko do uchwały. Nie należy traktować tego jako drugą skargę, lecz jako polemikę z naszą uchwałą. Dodał, że należy wskazać poprzednio Skarżącemu, a teraz wnoszącemu to stanowisko, ewentualną drogę odwoławczą - w jaki sposób może zaskarżyć tą uchwałę. Jednakże w przypadku tego typu spraw nie przysługuje odwołanie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w trybie skargowym, ale może złożyć skargę w trybie art. 101 ustawy o samorządzie gminnym, który brzmi: *Każdy, czyj interes prawny lub uprawnienie zostały naruszone uchwałą lub zarządzeniem, podjętymi przez organ gminy w sprawie z zakresu administracji publicznej, może zaskarżyć uchwałę lub zarządzenie do sądu*

administracyjnego. Dodał, że nie może poskarżyć się na tą uchwałę w trybie sądowo-administracyjnym. Uchwała Rady Gminy zamyka temat skargi.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy ta informacja ma być przekazana w formie uchwały Rady Miejskiej? Komisja przedstawia propozycję do uchwały i Rada się wypowiada na temat finału każdego postępowania. Dodał: „Czy uznajemy, że przygotowujemy uchwałę, w której mówimy, że podtrzymujemy swoje stanowisko akapit 1 i akapit 2, że ewentualnie wskazujemy to, co powiedział Pan Mecenias, że skarżącemu przysługuje odwołanie w trybie art. 101. No i przywołanie wtedy, bo teraz czy zastosowanie będziemy mieli art. 239 KPA, bo mając art. 239, to byśmy go nie informowali, prawda? Czyli, to 239 zatrzymujemy i akapit 101 - wskazujemy drogę i taką uchwałą kończymy tą polemikę?”

Radca Prawny dodał, że: „Właściwie to 239 byłoby prostsze, bo wtedy nie informujemy i zatrzymujemy”.

Przewodniczący Komisji zauważył, że w takim przypadku uznajemy to jako skargę.

Pan Patryk Ogórek odpowiedział, że to nie jest skarga tylko polemika z naszym stanowiskiem. W jego ocenie nawet nie musielibyśmy go zawiadamiać o przysługujących mu uprawnieniach. Dodał: „Moglibyśmy to stanowisko zachować w aktach sprawy i nie prowadzić polemiki. Stanowisko Rady zostało już wyrażone w tym zakresie, ale w dobrym tonie można tak zrobić, czyli przedstawić Radzie Miejskiej propozycję takiej uchwały, że podtrzymujemy swoje stanowisko w tej sprawie i jednocześnie poinformować skarżącego o uprawnieniach w tej sprawie”.

Radny Rafał Traks powiedział: „Mnie się wydaje, że skarga powinna być chyba kwalifikowana jako skarga, no bo wpłynęła, tylko, że powinna być rozstrzygnięta jako bezzasadna z tego względu, że już została rozpatrzona”.

Radca Prawny zaznaczył, że nie, bo wtedy pozostawia się bez rozpoznania, jeżeli są te same argumenty, te same okoliczności i nie ma nic nowego i nawet bez informowania skarżącego.

Radny Krzysztof Konert dodał, że poinformowanie o przysługujących uprawnieniach będzie wynikało z zasad przyjaznego samorządu. Jest to trochę na wyrost, ale w dobrym stylu.

Przewodniczący Komisji zaznaczył, że jeżeli przyjęliby taką filozofię, czyli zakwalifikowali jako skargę zgodnie z art. 239 KPA - nie nadajemy temu biegu, ale w stosunku do tego Skarżącego właściwie nie wpływa do niego żadna odpowiedź i informacja i pozostawiamy to bez dalszego biegu, a tutaj chcemy zrobić coś więcej w stosunku do niego, a więc przekazujemy mu kolejne stanowisko – podtrzymujemy i wskazujemy drogę, dajemy informację prawną jaki jest dalszy tryb, czyli wychodzimy bardziej ku jego oczekiwaniom.

Radna Małgorzata Adamowicz zapytała o umowy instruktorów zawarte z „Dolinką”. Czy są to takie same kwoty za ten instruktarz, jak wynika z cennika? Poza tym, jaki znajdą sposób, żeby rzeczywiście ci rozpoznani instruktorzy podpisali taką umowę, a nie wprowadzać do cennika taką kwotę? Dodała, że nie wie, co to jest za zysk i o co tutaj chodzi. Wiadomo, że chcemy żeby wszystko było legalnie i żeby wszyscy byli uczciwi. Może być też tak, że przyjdzie kolega z koleżanką i też ją będzie uczył. To też będzie instruktor?

Dyrektor MOSiR Andrzej Bugajny wyjaśnił, że mają rozpoznanych, mają zawarte umowy z wieloma podmiotami. Są to firmy, które płacą podatki i te rzeczy idą u nich w koszty. A ten Pan prowadził działalność i uznał, że jemu chyba się to nie opłaca. Dodał, że oni takich wyłapują, bo jednak zajmują tor. On oczywiście twierdzi, że nie bierze za to pieniędzy, ale VAT i tak trzeba zapłacić, nawet jak pieniędzy się nie bierze – takie mamy prawo. Dlatego stworzyli taką pozycję jak bilet instruktorski, bo on przychodzi i normalnie prowadzi zajęcia.

Radna Małgorzata Adamowicz zaznaczyła, że wciąż się zastanawia, czy zawsze znajdą tego instruktora. Zapytała, jak będą identyfikować tych instruktorów?

Kierownik CRW „Dolinka” Adam Krause dodał, że jeżeli dzieje się to incydentalnie, jednorazowo to zazwyczaj taka osoba nie dostaje informacji zwrotnej, że należy za to zapłacić, bo często jest tak, że klienci nie doczytują i nie wiedzą. Natomiast, jeżeli pojawia się to częściej, to w pewnym momencie ratownicy widzą i wtedy informują o tym Kierownika, który zwraca uwagę Paniom w recepcji, że jest kolejny instruktor. Panie przy wyjściu informują taką osobę, że działalność indywidualnej nauki pływania jest płatna w kwocie 20 zł.

Radny Rafał Traks zwrócił uwagę, że na ostatnim posiedzeniu Komisji poruszony został temat weryfikacji tych instruktorów i wykazane zostało, że jednak nie do końca jest on prawidłowy. Zapytał, czy jakieś działania zostały podjęte przez jednostkę w celu zwiększenia możliwości weryfikacji przedmiotowych instruktorów?

Pan Andrzej Bugajny zaznaczył, że należy pamiętać, że dziennie obsługują średnio 1000 osób i muszą wykazywać się dużą delikatnością wobec klientów i nie mogą „na bezczelnego” każdego z nich weryfikować. Jeżeli ratownicy widzą, że 3, 4 razy ktoś przychodzi i zachowuje się w ten sam sposób jak trener a nie jest z jednostką usankcjonowany umową na prowadzenie zajęć, to tylko wtedy jest możliwość „wyłapania”.

Przewodniczący Komisji zauważył, że do niego przemawia argumentacja, której użył Pan Adam Krause jeszcze przed posiedzeniem komisji, że w dobrym tonie jest, jeżeli podmiot prowadzi taką działalność, rezerwuje sobie tory i reszta użytkowników przychodzi i wie, że ma 4 tory wolne do swobodnego pływania, gdzie nie prowadzone są nauki. A w tym momencie te osoby, jeżeli nie podpisują umów, nie zgłaszają działalności – mogą wejść ze swoimi „uczniami” i zacząć zajmować te tory, które są do swobodnego pływania i okaże się, że normalny mieszkaniec nie ma swobody.

Pan Adam Krause dodał, że ludzie mają tak, że jak pływają, widzą instruktora przy torze, to nawet, jeżeli ten tor był w grafiku wolny, to często zakładają, że tor jest zarezerwowany.

Radna Małgorzata Adamowicz zaznaczyła, że na pewno bardzo ważnym jest, żeby tak identyfikować te osoby, żeby z jednej strony za bardzo nie wchodzić w ich prywatność. Z drugiej strony, żeby być pewnym.

Przewodniczący Komisji zaproponował przegłosowanie formuły zaproponowanej przez Mecenasa, że przygotowują projekt uchwały wskazujący drogę ewentualnie do odwołania się i podtrzymujące stanowisko z poprzedniej uchwały.

Powyższe stanowisko Komisja przyjęła jednogłośnie 5 głosami „za”.

Ad. 3

Przewodniczący Komisji poinformował, że w projekcie pisma dot. informacji zbiorczej wykazane zostały petycje, którymi tak naprawdę Rada miejska się nie zajmowała, tylko zostały przekazane według właściwości. Jeżeli będzie petycja, która zostanie od początku do końca rozpatrzona przez Radę Miejską i będzie finał tej petycji, to zostanie to szeroko opisane.

Radny Rafał Traks zaproponował, aby w jednym akapicie zbiorowo opisać petycje grupy mieszkańców dot. oświetlenia przy ul. Kupieckiej

Przewodniczący Komisji poprosił o uwzględnienie powyższej uwagi i przeszedł do następnego punktu posiedzenia.

Ad. 4

W sprawach bieżących Przewodniczący Komisji odniósł się do informacji o wpłynięciu do Prezydenta Miasta skargi pani Z.O., tj. Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i także stanowiska Rady Pedagogicznej tego Zespołu Szkół. Dodał, że Przewodniczący Rady Miejskiej zadekretował pisma na Komisję skarg, wniosków i petycji, z tym, że w przedmiocie skargi na Urzędnika, czyli Dyrektor Departamentu Edukacji, Rada Miejska nie jest właściwa do rozpatrzenia tej skargi. W związku z tym zaproponował, żeby nie odnosić się do przedmiotowej skargi w ramach obrad Komisji.

Radca Prawny Patryk Ogórek zgodził się z Przewodniczącym Komisji, że ani Rada Miejska, ani przedmiotowa Komisja nie są władne, aby zajmować się tą skargą.

Zaistniałą sytuację dot. przedmiotowej skargi wyjaśnił Wiceprezydent Miasta Edward Pietrulewicz.

Przewodniczący Komisji zaznaczył, że w tej sprawie każdy będzie miał swoje zdanie i swoją opinię. Patrząc z pozycji radnych, to zamieszanie nie służy wizerunkowi Szkoły oraz wizerunkowi Urzędu. Ponadto jest dyskomfortem zarówno dla pracowników jak i Pani Dyrektor. Dodał, że temat zostaje uznany za omówiony.

Następnie radny Rafał Traks poinformował, że do radnych na półkę wpłynął anonim z EPEC-u. Dodał, że teoretycznie anonimów się nie rozpatruje i pismo nie powinno być traktowane jako skarga, ale sprawa jest poważna i wydaje mu się, że jeżeli nie przedmiotowa Komisja to przynajmniej Rada powinna się w jakiś sposób zająć tym tematem.

Przewodniczący Komisji zauważył, że ten anonim na pewno ma Przewodniczący Rady Miejskiej i niech on podejmie decyzję w jaki sposób ten anonim potraktować. Dodał, że nie znając treści nie chce się do tego odnosić. Jeżeli Przewodniczący Rady Miejskiej uzna, że Komisja skarg, wniosków i petycji powinna to omówić, to pismo zostanie omówione. Następnie zaznaczył, że w planie pracy Komisji planowano, żeby przygotować uchwałę, która ureguluje pracę przedmiotowej Komisji. Głównie chodziło o to, żeby określić współdziałanie z Urzędem Miejskim. Zaznaczył, że zapoznał się z rozstrzygnięciami nadzorczymi, które wydają Wojewodowie, a w szczególności Wojewoda Warmińsko-Mazurski, to okazuje się, że w formie uchwały właściwie nic nie można uregulować, bo uchwała nie jest aktem, który powinien regulować pracę przedmiotowej Komisji. Ewentualnie można wnieść pewne elementy do Statutu i w miejscu, w którym mowa o Komisji mogliby rozszerzyć o pewne unormowania, ale te unormowania mogą wynikać tylko z przepisów wyższej rangi, a więc

dotyczyć organizacji pracy tylko samej Komisji. Nie można także przytaczać i przepisywać uregulowań prawnych, które są zawarte w innych ustawach, więc właściwie nie można zrobić nic, na czym zależało członkom Komisji. Próba uszczegółowienia pewnych terminów odpowiedzi na odpisanie w sprawie stanowiska przez poszczególne Departamenty, czy Pana Prezydenta również została zanegowana w jednym z rozstrzygnięć, gdyż ustawowo jest na to 30 dni. Dodał, że wydawało mu się, że akty niższego szczebla, jeżeli mają delegacje ustawowe są po to, żeby uregulować pewne elementy, które nie są opisane w ustawach, ale Prawnicy Wojewody stają na stanowisku, że nie wolno wykraczać poza to, co jest w ustawie. Zaproponował, że na wrześniowe posiedzenie Komisji skarg, wniosków i petycji przygotuje propozycję możliwych rozwiązań do ewentualnego wprowadzenia zmian do statutu w zakresie pracy Komisji i zostanie to omówione i rozważone, czy Komisja jest tym zainteresowana. Następnie wspominał o Raporcie o Stanie Miasta i zapytał, czy wszystkie komisje będą musiały odnieść się do tego Raportu?

Sekretarz Miasta Artur Zieliński odpowiedział, że Raport jest informacją i będzie omawiany na komisjach w zakresie działania tych komisji. Raport podzielony jest na obszary i w ramach tych obszarów, którymi komisja się zajmuje, radni mogą mieć pytania.

Przewodniczący Komisji powiedział, że patrząc na to, że obszar dot. Komisji jest bardzo wąski i specyficzny. Na pewno jeden element, który znalazł w Raporcie, to to, że Urzędnicy Pana Prezydenta rozpatrzyli 7 skarg w roku 2018 - nie informując o tym, czego te skargi dotyczyły. Jest tylko informacja, że zostały uznane za bezzasadne. Druga rzecz to taka, że nie znalazł informacji, czy były rozpatrywane jakieś wnioski składane do Pana Prezydenta i czy były petycje, a takie były, bo Rada Miejska takie przekazała. Jedna dotyczyła oświetlenia i pamięta, że zapadł wniosek, żeby Komisja zainteresowała się tym później - jak Pan Prezydent tą petycję rozpatrzył. Takiej informacji w Raporcie nie ma, więc trudno byłoby się teraz do tego odnieść.

Pan Artur Zieliński odpowiedział, że trzeba by się było pochylić nad ustawą o samorządzie gminnym i zapisie dot. raportu o stanie miasta. Tam bardzo konkretnie w jednym punkcie wskazane jest, co ma zawierać raport. Raport jest z działalności Prezydenta, a w szczególności są tam wskazane rzeczy, które muszą się znaleźć, a więc stan realizacji zadań za poprzedni rok ze strategii przyjętych z polityk, programów, uchwał i budżetu obywatelskiego. Prezydent skupił się na bardzo przejrzystym i czytelnym pokazaniu stanu realizacji tych wszystkich elementów. Z każdego dokumentu jest wskazany cel, jakie działania były podjęte w poprzednim roku, jakie uzyskano efekty, skąd źródła dochodu. Tych celów jest około 580 i wszystkie te cele zostały rozpisane. Dodatkowe informacje zawarte są w tabelach, czyli ile było skarg, czy rozpatrzone czy nie - to są dodatkowe informacje. W raporcie nie chodzi o to, żeby o wszystkim napisać, bo trzeba by było napisać parę tomów, jeżeli chodzi o całą działalność samorządu. Dodał, że skupili się na danych – inwestycjach, wydatkach, strukturze, potencjale w danym obszarze, żeby zarówno radni jak i mieszkańcy zobaczyli jak funkcjonowało Miasto w roku poprzednim. Paru rzeczy na pewno nie będzie, których nie musi być. Skupili się na dokumentach do zrobienia i to starali się pokazać.

Przewodniczący Komisji zauważył, że jeżeli Departament Kontroli i Monitoringu pisze jeden akapit 4,5 wersowy, że rozpatrzył 7 skarg i uznał je za bezzasadne, to równie dobrze jeszcze dwa takie akapity mogły być zawarte – ile rozpatrzone wniosków i ile petycji. Następnie poinformował, że wpłynęła kolejna skarga do rozpatrzenia jeszcze w czerwcu.

W związku z wyczerpaniem porządku posiedzenia Przewodniczący Komisji zamknął posiedzenie.

Protokołowała:

Justyna Bieszczad

Przewodniczący Komisji:

Marek Osik